Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 12 MAJA. № 38 ROK 1851.

STAN HANDLU KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Przedstawimy tu niektóre data o handlu Królestwa do 1830 r.

Handel Królestwa Polskiego opierał się na systemacie ochronnym, wynikającym z zasad wskazanych: traktatem Wiedeńskim, konwencjami handlowemi zawartemi z Austrją i Prusami, tudzież Ukazem Cesarskim z 1822 roku.

Ukaz ten dla zachęcenia handlu i przemysłu Rossji i Polski, przypuścił Królestwo do wspólnych korzyści, wynikających z zaprowadzenia systemu przyjętego w Cesarstwie, to jest zakazu przywożenia lub obłożenia cłem wysokiém towarów zagranicznych, wyrabianych w jednym z dwóch połączonych krajów i reguluje między niemi stosunki handlowe.

Według przyjętych zasad:

— Wszystkie surowe płody obu krajów, były przepuszczane swobodnie, bez cła i bez świadectw pochodzenia;

— wyroby z własnych płodów ziemi wchodziły z jednego kraju do drugiego za cłem 1%, wyroby zaś z surowych płodów zagranicznych za cłem 3%. Tak jedne jak i drugie ulegały świadectwom pochodzenia;

— handel przechodny, swobodny, bez żadnych przeszkód;

— materjały aptekarskie wolno było wprowadzać z jednego państwa do drugiego za cłem właściwém, oznaczoném taryfami.

Od powyższych przepisów wyłączono:

a) Bydło i inne zwierzęta domowe, od których przy wprowadzeniu z Cesarstwa pobierana była opłata taryfą ustanowiona;

b) przędzę i wyroby bawełniane, których wywóz do Rossji zabroniony na lat trzy, a wprowadzanie do Polski obłożono cłem 15%.

c) cukier podobnież przez trzy lata do wywozu z Królestwa zakazany, a przy wychodzie z Cesarstwa ulegający cłu 25%;

d) przedmioty stanowiące wyłączny dochód skarbu obu Państw pod żadnym względem wprowadzane być nie mogły.

Płody i wyroby ulegające zaopatrywaniu w świadectwa pochodzenia dzieliły się:

1) na fabryczne i rękodzielnicze;

2) na rzemieślnicze, które dla podobieństwa z zagranicznemi mogą w tym względzie spowodować spory;

3) na fabryczne i rzemieślnicze z natury swéj nie ulegające podejrzeniu, iż wyrobione zostały w kraju i z krajowych materjałów.

Oprócz cła oznaczonego taryfą, pobierane były następne opłaty ekspedycyjne:

za stempel $\frac{1}{2}$ kop. sr., za pieczątkę tyleż, za plombę większą 6 kop. sr., za plombę mniejszą 3 kop. sr., kwit celny $2\frac{1}{2}$ kop.; list konwojowy 5 kop.; świadectwo pochodzenia 30 kop. sr.; za windę kop. $2\frac{1}{2}$ od cetnara; za wagę kop. sr. $2\frac{1}{2}$; za skład w saméj tylko Warszawie 5 kop. sr. od centnara na miesiąc.

Przedmioty podległe opłatom konsumcyjnym, takowe opłaty oprócz cła ponosiły.

Powozy, suknie, bielizna, obuwie, sprzęty i naczynia, prowadzone nie na handel, lecz ku własnéj potrzebie, wolne były od cła; zaś prowadzone furmanem lub pocztą ulegały opłacie.

Handel przechodni wolny był od cła i ulegał tylko opłatom ekspedycyjnym.

Jakie było rozwinięcie się handlu zewnętrznego przekonywają następne wypadki.

1. Co do stosunków Królestwa z Cesarstwem:

Rok	wprowadzono z Rossji	wyprowadzono do Rossji	Zatém wprowadzono		Ogólny obrot handlowy.
			więcéj	mniéj	
za rubli srebrem					
1822	1227357	719778	507579	»	194713^{5}
1823	1059199	893666	165533	»	195286^{5}
1824	1915422	1631281	284141	»	3546703
1825	3132288	2713831	418457	»	5846119
1826	1679926	2276672	»	596746	3946598
1827	1661952	2181528	»	519576	3843480
1828	1680142	1908476	»	48334	3588618
1829	2758480	2274880	48360	»	5033360
1830	2892449	2177174	715275	»	5069623

Okazuje się ztąd:

— że ogólny obrot handlowy wynoszący w r. 1822 rs. 1947135, następnego roku cokolwiek tylko się podwyższył, lecz w 1824 doszedł już do półczwarta miljona, a w r. 1825 wynosił 5,846,119, maximum swéj wielkości w téj epoce;

— że handel wchodowy z Cesarstwa do Królestwa wzrósł z summy rs. 1,059,199, (w r. 1823) do summy rs. 3,132,288, (1825 r.), czyli blisko w trójnasób;

że podobnież handel wywozowy z Królestwa do Cesarstwa podniósł się z summy rs. 719,778 (r. 1822) do summy rs. 2,713,831 (1825) czyli przeszło o półczwarta raza.

Na takowe powiększenie się wywozu towarów z Polski do Rossji wpływały szczególniéj sukna z fabryk krajowych. Tych wysłano:

w r. 1823	łokci	405,494	za rs.	729,890
w r. 1824	»	706,297	za rs.	1,260,000
w r. 1825	»	1,365,727	za rs.	1,558,500
w r. 1826	»	2,130,000	za rs.	1,800,000
w r. 1827	»	2,370,000	za rs.	1,893,975
w r. 1828	»	2,640,000	za rs.	1,917,600
w r. 1829	»	3,028,620	za rs.	1,985,192.

Rozbierając bliżéj naturę czyli rodzaj artykułów handlu wywozowego obu krajów, widzieć się daje:

że z ogólnéj wartości płodów i towarów, wyprowadzonych w r. 1829 do Cesarstwa, wynoszącéj rs. 2,274,880
same sukna i wełna wynosiły rs. 2,042,798
cynk, żelazo i wyroby kruszcowe rs. 56,963
zboże . . . . rs. 44,750
reszta, wynosząca rs. 130,369 wypadła na inne przedmioty. To dowodzi, że tylko niektórych artykułów szczególniéj rozwinął się handel wywozowy z Królestwa do Cesarstwa.

Przeciwnie, wartość przywozu z Rossji wynosząca rs. 2,758,480 składała się z przedmiotów wielorakich i różnorodnych jako to:

szczegóły gospodarczo rolnicze.	zboża za	rs.	806,534
	bydła za	rs.	385,664
	nabiału	rs.	34,470
	chmielu	rs.	21,735
	łoju i słoniny	rs.	120,000
	miodu i wosku	rs.	76,672
artykuły czysto handlowe	herbaty i anyżu za	rs.	65,767
	ryb i kawioru za	rs.	52,477
przedmioty rękodzielnicze.	wyrobów bawełnianych za	rs.	225,866
	skór wyprawnych za	rs.	188,897
	towarów kruszcowych za	rs.	183,529
	» lnianych za	rs.	92,784
	» jedwabnych za	rs.	25,247
	» fajansu za	rs.	23,142
	» wełnianych i wełny za	rs.	70,605

2. *Co do handlu z Austrją.*

Wprowadzenia z tego Państwa w r. 1829 czyniły rs. 1,428,647
Wyprowadzenia zaś tylko . . . . rs. 11,131
Inne lata nie wiele co się różniły.
Główniejsze artykuły wchodowe były:

sól za	rs.	681,366
wino za	rs.	227,109
owoce za	rs.	100,552
korzenie za	rs.	65,326
aptekarszczyzna za	rs.	28,162
oliwa za	rs.	23,506
farby za	rs.	20,896
razem	rs.	1,146,917

pozostaje więc na wszystkie inne: bawełniane, wełniane, lniane, jedwnabne, kruszcowe, szklane i t. d. . . . . rs. 281,730

3. *Co do handlu z Krakowem.*

Wywieziono w ogóle za	rs.	462,707
Wprowadzono za	rs.	106,247

Z wyprowadzeń najznaczniejsze:

zboża za	rs.	219,242
bydła za	rs.	108,539
miodu i wosku	rs.	38,408
wódki	rs.	34,957

4. *Co do handlu z Prusami.*

Wprowadzenia czyniły summę . . . . . . rs. 4,354,162
z czego potrącając srebro w sztabach na rachunek pożyczki, wartości . . . . rs. 1,233,459
pozostaje rs. 3,120,703
Wyprowadzenia zaś czyniły . . . . rs. 3,103,640

Najważniejsze artykuły wchodowe były:

towary korzenne za	rs.	515,090
» jedwabne	rs.	393,858
farby	rs.	346,294
trunki	rs.	341,888
towary bawełniane	rs.	330,413
» wełniane	rs.	320,315
» lniane	rs.	181,732
ryby	rs.	130,739
sól	rs.	79,666
machiny	rs.	73,683

Wywozowe główniejsze były:

zboże za	rs.	1,844,933
drzewo za	rs.	479,722
siemie lniane	rs.	158,221
bydło	rs.	151,448
cynk	rs.	145,424
wełna	rs.	93,989
skóry surowe	rs.	50,669
len i konopie	rs.	23,675

Z tak szczegółowych przytoczeń wynika, że w r. 1829 cała massa wprowadzeń wynosiła . . . . rs. 7,414,077
Wywozu . . . . rs. 5,852,358
Zatém wywieziono mniéj za rs. 1,561,719

to jest wywieziono:	do Rossji za	rs.	2,274,880
	do Austrji za	rs.	11,131
	do Krakowa za	rs.	462,707
	do Pruss za	rs.	3,103,640
	razem jak wyżéj za	rs.	5,852,358
Wprowadzono zaś:	z Rossji za	rs.	2,758,480
	z Austrji za	rs.	1,428,647
	z Krakowa za	rs.	106,247
	z Pruss za	rs.	3,120,703
	razem jak wyżéj za	rs.	7,414,077

czyli, całkowita massa obrotowa wynosiła:

z Rossją	rs.	5,033,360
z Austrją	rs.	1,439,778
z Krakowem	rs.	568,954
z Prusami	rs.	6,224,343
razem	rs.	13,266,435

Urządzenie gospodarstwa płodozmiennego na folwarczku Lenie małe w Powiecie Lipnowskim, i przejście z trzech polowego na dziesięcio polowe gospodarstwo.

(Dokończenie).

Wracając zaś do powyższego przedmiotu, zaraz po ścięciu téj wyki lub mięszanki, a nawet po stoczeniu na wałki, gdyby suszenie dla niepogody dłużéj trwać miało, podoruje się i tak podorany grunt zostawia się najdaléj do czterech tygodni; przez ten czas wszelkie po skoszeniu pozostałe resztki przegniją; następnie odwraca się ta rola pługami lub płużycami w poprzek i bronami żelaznemi doskonale się włóczy; gdyby zaś wynikła potrzeba, drugi raz się odwraca w podłuż, bronami się powłóczy i tym sposobem uprawa się kończy i rola spoczywa, aż nadejdzie czas do orania pod zasiew. Na tym dziale sieje się pszenica, nie więcéj jednak jak korzec warszawski na morg 300 prętowy.

Na wiosnę, gdy już pszenica ruszać się zaczyna i rola wyschła, sieje się na wierzch koniczyna mięszanina, biorąc na morg po dwa garnce czerwonéj a garniec białéj, a to w tym celu, że gdyby przypadkiem chybiła czerwona, iżby z białéj koniczyny utworzył się paśnik (co dotąd miejsca niemiało, gdyż obie do sprzętu doskonale wyrastały). Po uskutecznionym zasiewie koniczyny, powłóczy się bronami; co dwojaką sprawia korzyść, raz że się przykrywa nasienie koniczyny, a drugi raz że się wypleniają z pszenicy chwasty, i przez poruszenie ziemi ułatwia się wzrost i krzewienie się onejże.

W drugim roku. Zaraz z wiosny jak tylko rola się osuszy, koniczyna ta znowu się bronuje, aby rżysko z przeszłorocznego sprzętu pszenicy pozostałe połamać, które się następnie zgrabia na ściełkę pod inwentarz i zarazem ziemię poruszyć. —W tym roku zwykle zbiera się koniczyna po dwóch cięciach; pierwsze uskutecznia się w tenczas, kiedy połowa już jest w kwiecie, z drugiego zaś cięcia, zwykle część jakaś zostawia się na nasienie, a reszta sprząta się na paszę, która tym samym sposobem się suszy jak wyka.

W trzecim roku. Zwykle na tutejszym gruncie jeszcze raz a mianowicie tam, gdzie nie była na nasienie pozostawiona, zbiera się na paszę, a późniéj gdy już cokolwiek odrośnie, napędza się inwentarz rogaty nieroboczy.

W czwartym roku. Dział ten staje się paśnikiem dla owiec, który przez rozkrzewienie się koniczyny białéj, razem z czerwoną zasianéj, wyborny daje pokarm. Paszenie to tak długo się odbywa, dopó-

ki w następnym dziale, po sprzęcie drugo-letniéj koniczyny, nie otworzy się nowy paśnik, co zwykle przed pierwszym lipca ma miejsce; po przepędzeniu zaś owiec, dział ten natychmiast płytko się podoruje i ciężkim wałem rola się wałkuje, dla tego, aby sterczące skiby poprzygniatać i żeby darń przez ugorowanie utworzona, prędzéj przegniła; późniéj odbywa się uprawa zwykłym sposobem, przez przeoranie w poprzek i przez bronowanie żelaznemi bronami pod żyto.

W piątym roku. Po sprzęcie żyta, na połowę działu tego daje się w jesieni pół nawozu pod kartofle i takowy zaraz się przyoruje.

W szóstym roku. Po życie połowa obsiewa się grochem, a druga połowa obsadza się kartoflami, pod trzecią skibę, w tym sposobie, że pierwsza skiba, na którą kładą się kartofle wyoruje się zupełnie płytko, aby kartofle nie dostały się na płoną ziemię, drugą przykrywa się nieco głębiéj orząc, a trzecią jeszcze głębiéj. Oborywanie tych kartofli odbywa się płużkiem w jednego konia co drugą redlinę a w parę tygodni, gdy kartofle się wzmocnią, wyorują się pozostałe redliny.

W siódmym roku. Po grochu zasiewa się owies, a po kartoflach jęczmień.

W ósmym roku. Ugór czysty.

W dziewiątym roku. Żyto.

W dziesiątym roku. Wraca się do pierwszego porządku.

Podobnie postępuje się z innemi działami, które kolejno corocznie wchodzą w rotacje podług ułożonéj tabelki. Przy podziale tych gruntów, na tak drobne działy i w ułożeniu porządku następujących kolejno po sobie siewów szczególnie miano to na względzie, aby ile możności zastąpić brak paśników i jak najwięcéj zbierać paszy, tak, iżby inwentarz w zimie obfitą i dobrą miał karmę, na wiosnę zaś jak najdłużéj mógł być utrzymywany na suchéj, a następnie na zielonéj paszy. Już dziś z takowego urządzenia, ten wynikł rezultat, że konie fornalskie, jako też woły robocze, zawsze, nawet w lecie utrzymywane są na stajni, a mimo to zbiera się corocznie przeszło 80 wozów półtoracznych koniczyny, do 20 wozów wyki i do 30 fur siana z pozostawionych łączek, które się irrygują. Na folwarczku tym utrzymuje się teraz koni fornalskich 8, wołów 16, innego bydła tak dworskiego jako też służących sztuk 44, tudzież owiec oko o sztuk 400. Nawozy przez ten inwentarz utworzone, wywożą się najprzód na dział, który wchodzi w rotacje, zbywającemi zaś zasilają się te działy, które najpóźniéj podług ułożonego porządku w ten system gospodarstwa się wcielają. Aczkolwiek na głównym folwarku Kamienicy wcześniéj już urządzony został płodozmian, tak dalece, że już wszystkie 17 działów w należyty bieg w tym roku będą wprowadzone, krótki atoli opis powyższy Lenia małego dla tego jedynie przedstawić zamierzyłem, aby usunąć to uprzedzenie i próżną obawę, jakoby przy pierwiastkowém przejściu z trzech polowego w wielopolowe gospodarstwo zawsze znakomite ponieść trzeba straty. Lecz wypadek ten, wtenczas tylko może mieć miejsce, jeżeli bez należytego obznajmienia się z gruntem i gatunkiem ziemi, niestósowny ułoży się porządek w płodozmianie, jeżeli bez należytego zasobu inwentarza, i bez potrzebnéj ilości nawozów, w jednym roku ktoś zamierzy nowy ten system zaprowadzić; w takiém zatém porywczém działaniu, ustrzedz się nie można, aby niezrobić zamieszania, a skutki z takowego wypływające, nieomylne straty za sobą pociągać muszą; w przeciwnym zaś razie, jeżeli takowy płodozmian trafnie jest zastósowany, jeżeli wprowadzenie onego, na lat kilka jest rozłożone tak, iżby zaradzić nasamprzód koniecznym potrzebom, a mianowicie zyskać jak największą ilość paszy, może że w pierwszych latach niewielkie jeszcze przyniesie korzyści, ale nigdy straty, a obok tego niepłonną nadzieję w przyszłości. Aby zaś udowodnić to moje twierdzenie, każdemu chcącemu się o rzeczywistości przekonać, gotów jestem okazać różnicę, jaka zachodzi pomiędzy zbiorami na tym folwarczku w dawném trzy-polowém, a dziś chociaż w początkującém gospodarstwie płodozmiennem: i tak, gdzie dawniéj zbiór pszenicy nigdy niedochodził stu korcy, dziś w przecięciu, biorąc z tych upłynionych lat czterech, wynosi więcéj jak korcy 200, żyta ze 150 korcy podniósł się o 100 korcy wyżéj, i w tym stosunku nieledwie każdy gatunek zboża, a wykazany powyżéj zbiór paszy, żadnéj nie wznieca obawy niedostatku, chociaż w tym roku w zamożniejszych nawet gospodarstwach, narzekania w téj mierze często słyszeć się dają.

J. *Sokołowski.*

O POPRAWIENIU MIERZWY STAJENNÉJ.

Wiadomo każdemu, że mierzwie przedewszystkiém saletroród siłę urodzajności nadaje. Dla tego więc każdy gospodarz o to najwięcéj starać się powinien, ażeby substancją tę mierzwie zachować, i nieustannéj stracie tejże zapobiedz, jaką się w stajniach, oborach, mianowicie zaś w owczarniach, zgoła wszędzie, gdzie mierzwa się znajduje i w zgniliznę przechodzi, w niezmiernéj ilości ponosi.—Przy fermentacji mierzwy bowiem woda się rozkłada; jéj wodoród tworzy z ulotniającym się równocześnie saletrorodem ammoniak (ulotniające się alkali); kwasoród wody łączy się z węglikiem i tworzy węglan, jako gaz, który się z ammoniakiem łączy i węglan ammoniaku nie może się długo w otaczającéj go atmosferze utrzymać, ponieważ bardzo ulatniającym gazem będąc, łatwo w powietrzu ginie; ztąd łatwo się każdy przekona, jak znaczną stratę po niejakim czasie ponosi kupa gnoju na powietrze wystawiona.

Większa część rolników sądzi, iż w sposobie obchodzenia się z mierzwą bardzo wiele już postąpili, jeżeli mierzwę nie na wolném już powietrzu, lecz pod szopami układać każą, gdzie na wpływ powietrza i na zmiany tegoż wystawioną już nie jest.—*Jeżeli zaś* chcemy, ażeby mierzwa skuteczne swe substancje w kupie zatrzymywała, natenczas to jeszcze nie jest wystarczającém, ale natomiast substancje te, dla tego, że fermentacja, a z nią i rozwijanie się wyżéj wzmiankowanych gazów nigdy zupełnie powstrzymać się nie dadzą, ustalone i wszelkie ich ulotnianie się odebrane im być powinno.

1. Węglan ammoniaku i siarczan wapna (gips), połączone z sobą być nie mogą, bo się rozpuszczają i siarczan ammoniaku tworzą. Dla tego niczego więcéj nie potrzeba, jak tylko, ażeby od czasu do czasu miałko na proch utartym gipsem mierzwę posypywać. W okolicach tych, gdzie gips mało kosztuje, najlepszym i najtańszym to jes. środkiem, chcąc dojść do znacznéj ilości siarczanu ammoniaku. Gips ku temu celowi nie potrzebuje być palonym. Przypuściwszy, iż sproszkowanego surowego kamienia gipsowego korzec jeden rsr. kosztuje, otrzumujemy za umiarkowaną tę cenę przeszło ćwierć korca siarczanu ammoniaku, może i więcéj lub mniéj, podług czystości użytego kamienia. Znaną nam jest siła téjże soli ammoniakowéj, jaką na urodzajność wywiera, chociaż wszystkie saletrorodowe sole równy skutek wywierają. Są one tém dla mierzwy, czém jest alkohol dla wina.

2. W okolicach tych, gdzie gips jest rzadkim i drogim, można kwasem siarczanym, wodą poprzednio rozczynionym, mierzwę polewać. Za 12 do 16 złotych otrzymuje się 100 funtów skoncentrowanego kwasu siarczanego, które około 150 funtów siarczanu ammoniaku wydają.

3. Polewanie mierzwy, mianowicie w owczarniach, rozczynionym kwasem solnym, jest także doskonałym środkiem do ustalenia ammoniaku; kwas ten sprawia, iż się natychmiast gęste białe obłoczki salmiaku ukazują, które powoli opadują. Talerz napełniony kwasem solnym, na gnoju lub w owczarni postawiony, po kilku dniach kryształami soli ammoniaku okryty będzie.

4. Także i rozczyn z solno-kwaśnego wapna (chlorat wapna) do tego bardzo jest przydatnym. Rozczyn ten bardzo łatwo samemu osięgnąć można, wlewając w gliniane lub drewniane naczynie 10 do 20 funtów kwasu solnego, który mało co kosztuje; rozczyniając tenże 100 funtami wody, dodaje się do tego płynu dopóty wapno, aż się burzyć przestanie. Nakoniec:

5. Osięga się tenże sam cel, także za pomocą bardzo taniego do nabycia witryoleju żelaza, któren się poprzednio w wodzie rozpuszcza; 60 funtów witryoleju żelaza w 100 funtach wody. Kwas siarczany witryoleju zamienia także i tutaj węglan ammoniaku na siarczan ammoniaku. Przytém zdaje się, iż niedokwas żelaza, któren przy tym sposobie postępowania mierzwa otrzymuje, dla niektórych zasiewów,

zwłaszcza dla pszenicy, roślin pastewnych i dla kartofli, bardzo jest korzystnym.

Ustalenie to gazu ammoniakowego w stajniach, ma zarazem i tę dalszą jeszcze korzyść, iż zabezpiecza bydło od szkodliwych skutków wciągania w siebie tegoż gazu; żadnéj bowiem nie podlega wątpliwości, iż wiele zaraźliwych chorób pomiędzy bydłem li tylko z zepsutego po stajniach powietrza pochodzi.

Uwagi te nadto są ważne ażebyśmy przestrzegania ich nie mieli jak najusilniéj zalecić. Gipsowanie gnojowiska i stajni również tyle zasługuje na rozpowszechnienie, jak gipsowanie koniczyn. Ostatnie ma tylko na celu powiększenie ilości paszy, podczas gdy pierwsze zarazem i na zdrowie bydła wpływa i mierzwę polepsza, a zatém większą korzyść wszystkich plonów za sobą pociąga. *(Ziem.)*

Sprostowanie. W zaprzeszłym 36 Numerze Korrespondenta na stronnicy 1-éj w szpalcie 2-éj, wierszu 24 od dołu nr. 4°, zamiast *szczególniéj w lesie* czytać należy: *szczególniéj w lecie*; a w wierszu 10 od dołu Nr. 10 téj saméj stronnicy, zamiast *dobą* czytać należy: *dobrą*. Na stronnicy 2-éj w szpalcie 2-éj wierszu 8-ym od góry, zamiast *dotnięty* czytać *dotknięty*.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 7 maja. We czwartek sprzedano 78 łasztów pszenicy, za 32 łaszty dobréj 131 funtowéj zapłacono po 390 guld. za 29 łasz. 129 fun. po 375 guld. a 17 łasztów 126—127 fun. po 360 guld. Daléj sprzedano jeszcze 11 łasztów pstréj pszenicy, 2 łaszty 127 funtowéj po 375 guld., 9 łasztów 125—126 funtowéj po 340 guld., 19 łasztów żyta 124—125 funtowego po 218 guldenów. Na wczorajszéj giełdzie tutejszéj widać było trochę więcéj ożywienia, gdyż 148 łasztów pszenicy sprzedano, z tych 70 łasztów doborowéj i piękniéj po 390 guld., 58 łasztów w dwóch partjach, 131 funtowéj po 380 guldenów i 20 łasztów pstréj 126 funtowéj po 340 guld. Sprzedano jeszcze 2 łaszty 125—126 funtowego żyta po 220 guld., 20 łasztów jęczmienia 8 łasztów 107 funtowego po 165 guld. i 12 łasztów 109 funtowego po cenie niewiadoméj.

Wrocław 9 maja. Przy dobrym targu płacono białą pszenicę 46 do 54 srgr. szefel (zł. 18 do 22 korzec), żółtą po 45 do 52½ sr. gr., żyto 35 do 39 srgr., jęczmień 28—32 srgr., owies 23½ do 26 srgr., grochy 35—42 srgr. Nasion olejnych nie widać na targu. Siemie lniane do wybicia na olej po 52—65 srgr. Na siew po 70—82½ srgr. Permańskie z 1850 r. po 12½ tal. Rygskie z 1850 r. po 13 tal. Koniczyna tanieje przy małéj ilości na sprzedaż; za czerwonéj nasienie dają 7—10½ tal., białéj 5—10⅓ tal. Okowita 6⅔ tal. Cynk na miejscu po 4⅓ tal.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia maja 1851 roku.	żądają	płacą.
PAPIERY.		
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%. . . .	91½	91
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	111	110⅜
Polskie Obligacje Skarbu 4%	81¼	80¾
„ Listy Zastawne	—	93¾
„ Listy Zastawne nowe.	94¼	93¾
„ Obligacje Udziałowe	143¼	142¾
„ Obligacje 500 złotowe.	83¾	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	94½	—
lit. B. 200 „ . .	19⅜	18¾

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 9 maja r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	2	78—	
Pszenicy ditto	4	25—	
Grochu polnego	4	2½	
„ cukrowego	—	——	
Fasoli. . . .	4	50—	
Gryki. . . .	2	23½	
Jęczmienia . .	—	——	
Owsa . . .	2	26½	
Mąki pszen. pr.	6	40—	
ordyn. kor. 6 ćw.	5	70—	
„ żytn. pytlo.	3	75—	
grycz. kor. 4 ćw.	2	85—	
Kaszy jaglanéj.	5	69--	
„ grycz. zw.	4	6½	
„ drobnéj.	8	37½	
„ jęcz. perło.	8	77½	
„ „ ordyn	3	63—	
Siana cet. 100 f.	—	77½	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	48 —	—	——
Siana fura 1 k.	3	45—	4	80 —
„ „ 2 k.	5	70 —	7	50 —
Słomy fura zw.	2	40—	4	20—
Drzewa sos. s.	7	44—		——
Wół dobry.	36	——	63	45—
„ średni.	27	——	33	30 —
„ lichy.	21	60 —	26	55—
Cielę. . .	1	50 —	3	60—
Baran. . .	—	——	—	——
Wieprz dobry.	13	50—	24	30—
„ średni.	10	50—	12	——
„ lichy.	6	——	10	——
Masła funt.	—	16½	—	——
Słoniny „	—	10- -	—	——
Kartofli korzec	—	93 -	—	——
Okowity garn.	—	80—	—	——
Szumówki gar.	—	48 —	—	——

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 386, z różnych miejsc królestwa 296, ogółem wołów sztuk 682, wieprzy 841 cieląt; 1318 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 497, wieprzy 641, cieląt 1302.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 9 maja 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	95—	10—	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	94 —	95—	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M. .	144	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6 --	40 —	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	--	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	—	—	99	75—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	100	25 -	--	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	76—	65—	—	—
Wiedeń 150 złr. .	2 M. .	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Imperjały	.	5 —	20—	—	—
Holender. dukaty nowe . .	.	—	—	3 —	—
ditto stare ważne .	.	——	——	——	——
Frydrychsdory Pruskie . .	.	——	——	——	——
Rossyjskie assygnaty . .	.	——	——	——	——
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł r.	.	——	——	——	——
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.	.	——	——	——	——
„ „ „ 4% rs.	.	83 —	24 —	82 —	57—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		——	——	——	——
„ „ nowe za 100	.	14—	97—	——	——
Obligacje udziałowe na 300 złp.	.	——	——	——	——
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	.	——	——	——	——
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.	.	18 —	——	——	——
Serje wylosow. lit. na — złp.	.	——	——	——	——
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100	.	——	——	3—	45—

Wartość kuponu kop. 22⅚

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 30 kwietnia (12 maja) 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin